

# Kolejny sukces Patrycji Wasielewskiej

Patrycja Wasielewska to uczennica Gimnazjum nr 6 w Poznaniu, o której w wakacje rozpisywały się ogólnopolskie media. Wszystko za sprawą zwycięstwa w konkursie na napisanie przewodnika po wydarzeniach Poznańskiego Czerwca. Nie był to jednak ani pierwszy sukces Patrycji, ani ostatni. W wywiadzie dla Gazety Międzyszkolnej opowiada o dotychczasowych dokonaniach oraz swoich licznych pasjach i zainteresowaniach.



**GM:** W tym roku wygrałaś konkurs na napisanie przewodnika po wydarzeniach Poznańskiego Czerwca, zorganizowany przez UAM. Skąd dowiedziałaś się o konkursie i dlaczego wzięłaś w nim udział?

P.W.: Konkurs był zorganizowany przez Instytut Historii UAM i Gimnazjum nr 6 w Poznaniu, tak więc o samym konkursie dowiedziałam się w szkole. Jednak już sama motywacja do wzięcia w nim udziału nie była czysto szkolna. Znacznie wcześniej słyszałam w domu opowieści o tamtych czasach. Mój dziadek, wujostwo mojego taty wspominali Czerwiec 56 z perspektywy nastolatków. Były to ciekawe i inspirujące opowieści. Tak więc gdy pojawiło się ogłoszenie o konkursie postanowiłam w nim wziąć udział i wgłębić się w szczegóły historii, poszukać faktów, o których nie można przeczytać w książkach.

**Brałaś udział również w innych konkursach w ubiegłym roku i zdobywałaś różne nagrody. Możesz opowiedzieć o tym coś więcej?**

Dla mnie najważniejsze jest działanie. Lubię poznawać, penetrować różne obszary nauki, dlatego też jestem aktywna w wielu dziedzinach. Nagrody nie są ważne, ważne jest samo zdobywanie wiedzy, choć trzeba przyznać, że i one dają radość. W minionym roku szkolnym największą satysfakcją przyniosły mi konkursy fotograficzne, gdyż jest to jedna z moich największych pasji – oba, i ten szkolny „Pierwsze oznaki wiosny”, i Międzyszkolny dla gimnazjalistów z Wielkopolski „Architektura z duszą” zakończyły się dla mnie otrzymaniem pierwszej nagrody. Z plastycznych były jeszcze „Powidoki w stylu op-art” - za stworzoną grafikę otrzymałam wyróżnienie. No i oczywiście konkursy językowe – brałam udział w kilku, laur przyniósł mi Wojewódzki Konkurs Translatoryki (język angielski), w którym zdobyłam II nagrodę (III miejsce). Była jeszcze chemia, matematyka, gwara poznańska – wszystkie te konkursy kończyły się miejscami na podium lub wyróżnieniami. Zdaję sobie sprawę, że na razie sięgam ręką na pół horyzontu, ale tak jak wcześniej powiedziałam – ubogaca mnie to.

**Jesteś również autorką tomiku poezji „Zakątki życia”, który zo-**

**stał wydany przez wydawnictwo Demostenes, gdy miałaś 12 lat. W jaki sposób udało się go wydać i gdzie można go przeczytać?**

Poezja. Zaczęło się od szuflady i konkursów poetyckich. Gdy w zeszłym roku wygrałam Wojewódzki Konkurs Białych Piór wiele osób chciało przeczytać to co piszę. Zrządzenie losu sprawiło, że zaproponowano mi wydanie promocyjne tomiku. Obecnie niestety nie można go już nabyć, ale dostępny jest w bibliotekach. W Poznaniu m. in. w bibliotece UAM.

**Napisanie przewodnika sprawiło, że stałaś się osobą popularną. Piszą o Tobie duże, ogólnopolskie gazety. Czy przelożyło się to w jakiś sposób na Twoje relacje ze znajomymi w szkole lub poza nią?**

Zawsze gdy ktoś mnie o to pyta podkreślam, że jestem normalną nastolatką, a popularność wpływa na tych, którzy chcą by tak było. Oczywiście, stałam się rozpoznawalna, zdarzyło się nawet, przed jednym ze spektakli teatru Jandy, że zostałam przez zupełnie mi obcą osobę określona jako „ta dziewczyna z Wyborczej”, ale na co dzień, być może dlatego, że są wakacje, nie odczuwam znaczących zmian. Mam też nadzieję, że po powrocie do szkoły znajomi nie zmienią do mnie nastawienia.

**Jak myślisz, dlaczego wygrana akurat w tym konkursie zaowocowała takim zainteresowaniem ze strony mediów?**

Sam temat był na czasie – to zapewne jeden z powodów. Drugim może być mój wiek i fakt, że przewodnik jest dwujęzyczny.

**W jednym z artykułów, które przeczytałem na Twój temat zostałaś nazwana człowiekiem renesansu. Twój przewodnik to coś więcej, niż opis miejsc, są tam również wiersze – Twoje oraz znanych poetów, zdjęcia, gry i puzzle. Do tego sama przetłumaczyłaś przewodnik na angielski. Dlaczego zdecydowałaś się na tak rozbudowaną formę?**

Forma zmieniała się podczas całej pracy nad przewodnikiem. Na początku miała to być zwykła praca – coś w rodzaju referatu. Ale do opowieści rodzinnych doszło zwiedzanie miejsc związanych z czerwcem – najpierw z nauczycielami ze szkoły, a później kilkakrotnie z rodzicami. Zwiedzają Poznań również obcokrajowcy – więc naturalną konsekwencją była wersja angielska. Czytając książki zauważyłam, że nie oferują one możliwości poznania wizualnego historii, dlatego też zrobiłam zdjęcia w wielu miejscach i zaplanowałam trasy zwiedzania, które jak się już dowiedziałam, będą wykorzystywane w różnych szkołach. Potem były wywiady – żywa historia bywa najciekawsza. Odkryłam, że wielu ludzi, którzy znaleźli się wtedy w centrum wydarzeń nie miało zielonego pojęcia o tym co się dzieje i dlaczego. Szukałam więc dalej. No i w pewnym momencie zrozumiałam również, że mój zapał moim zapałem, ale skoro to ma być



fot. Patrycja Wasielewska.  
Konkurs „Architektura z duszą”

„przewodnik” - to każdy kto po niego sięgnie powinien tam znaleźć coś dla siebie. Dlatego też jest rama historyczna, żywe emocje ocalałych, trasy zwiedzania wraz ze zdjęciami – to pobudza wyobraźnię, no i wreszcie gry. Dzięki grom ta ważna część historii może trafić nawet do tych najbardziej opornych, urozmaicić lekcję, a w domu – być urozmaicheniem rodzinnych czy koleżeńskich spotkań – bo kto nie lubi grać?

Znalazły się tam również wiersze. W wersji konkursowej były wybrane wiersze różnych poetów, w wydawnym przewodniku – ze względu na koszty praw autorskich – pozostały w całości tylko moje.

#### **Ile czasu zajęły Ci prace nad przewodnikiem?**

Prace nad przewodnikiem zajęły mi około 3 miesiące. To dużo, a jednocześnie bardzo mało. Konkurs został ogłoszony w lutym, a w maju składaliśmy prace. Siedziałam więc często do późnej nocy czytając i pisząc, a weekendy poświęcałam na wędrowniki, wywiady z ocalałymi i tłumaczenia.

#### **Po wygraniu konkursie postanowiłaś wydać przewodnik na własną rękę. Rozpoczęłaś zbiórkę pieniędzy na Polak Potrafi, która niedawno zakończyła się sukcesem. Co popchnęło Cię w tę stronę?**

Szkoła i osoby, które miały okazję przewodnik zobaczyć. Zainteresowanie było tak duże, że namówiona przez historyków, językowców i nauczycieli oraz dyrekcję szkoły wraz z poparciem prof. Jankowiaka z UAM postanowiłam zmierzyć się z tematem. Wystartowała akcja, która zakończyła się sukcesem. Znaleźli się też dodatkowi sponsorzy, dzięki którym przewodnik wraz z grami trafi do wybranych szkół w Polsce.

#### **Wiele osób, pracujących nad własnymi projektami, zastanawia się nad sfinansowaniem ich poprzez crowdfunding. Co polecałabyś takim osobom? W jaki sposób warto promować takie projekty, na co trzeba zwrócić szczególną uwagę i jak w ogóle się do tego zabrać?**

Projekt crowdfundingowy nie jest prostą sprawą. Ja miałam szczęście i ołbrzymie wsparcie organizacyjne rodziny i znajomych.

Na początku trzeba się zastanowić jaki jest nasz cel i co możemy zaoferować osobom, które będą chciały nasz cel poprzeć finansowo. Następnie stworzyć ciekawy opis, film promujący i udostępnić wpis w mediach społecznościowych. Aby coś sprzedać trzeba to pokazać i dać możliwość ludziom na udzielenie wsparcia. Trzeba więc pisać, pisać, pisać. Ja miałam to dodatkowe szczęście, że krótko po wystartowaniu projektu zainteresowały się nim media. To też wpłynęło na zwiększony odbiór.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę? Na pewno na czas – optymalny to 45 dni. Ja zdecydowałam się na 30 ze względu na chęć zamknięcia wydania w roku szkolnym związanym z konkursem. Warto jednak zaplanować te dodatkowe dwa tygodnie, gdyż wtedy projekt jest już znany i wielokrotnie zwiększa się szansa wpłat. No i oczywiście trzeba być optymistą – bez tego nie będziemy mieć siły by promować swój własny projekt, a jeśli

my nie będziemy w niego wierzyć to dlaczego ktoś inny ma to zrobić?

#### **Przeczytałem w jednym z wywiadów, że lubisz grać w gry komputerowe, a Twoją ulubioną jest League of Legends. Dlaczego akurat ta gra, co Ci się w niej najbardziej podoba?**

Dobre pytanie. League of Legends jest grą, dzięki której mam możliwość porozmawiać w sieci ze znajomymi niezależnie od pory dnia. Ale to nie jedyny i nie najważniejszy powód. Za każdym razem gdy gram rozgrywka toczy się troszkę inaczej, w drużynie pojawiają się inne osoby, co powoduje, że trzeba próbować różnych metod gry, czegoś nowego, w zależności od sytuacji, od tego co zrobią inni gracze. Te nieustanne zmiany powodują, że gra mi się nie nudzi i mogę do niej powracać. Również fakt, że gram w League of Legends prawie trzy lata sprawia, że jestem w jakiś sposób przywiązana do tej gry.

#### **W USA ta gra uznana została za pełnoprawny sport. Czy też podchodzisz do niej w ten sposób?**

Dla mnie to raczej forma rozrywki, chociaż staram się grać coraz lepiej i doskonalić technikę grania. Jest to oczywiście forma sportu – pracuję nad swoimi umiejętnościami, jednak gdy gram robię to głównie dla przyjemności.

#### **Jakie masz plany na przyszłość? Co będzie się dalej działo z Twoim przewodnikiem? A może szukają się jakieś kolejne duże projekty?**

Dopiero w połowie września odbędzie się premiera „Przewodnika”, trafi do szkół, bibliotek, będzie go też można kupić. Już teraz trwają wstępne rozmowy z instytucjami kultury nad kolejnym wydaniem, ale to jeszcze nic pewnego.

Natomiast nowe projekty lęgną się w mej głowie stadami. Jest wśród nich jeden szczególnie. Nie chciałabym zdradzać jednak jego zakresu. Powiem tylko, że jeśli się uda – to będę realizować kilka swych największych pasji. Trzymajcie za mnie kciuki :)

#### **Myślałaś już nad wyborem liceum oraz studiów?**

Szczerze mówiąc rozglądałam się tylko. Chciałabym znaleźć szkołę, w której mogłabym rozwijać równocześnie pasję fotograficzną, informatyczną, literacką i aktorską. Mam nadzieję, że w momencie, w którym będę wybierała liceum pojawi się szkoła z takim sprofilowaniem, bo przecież stawia się teraz na kształcenie dualne. A studia – to jeszcze odległa sprawa i moje zainteresowania mogą się zmienić wielokrotnie. Jeśli pozostaną takie jak teraz to również chciałabym łączyć ze sobą pasje.

**Dziękuję za wywiad, życzymy Ci jak największej sukcesów!**

